Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 237. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK
4 WRZEŚNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.065 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.093.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·30 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Kto strzelał w Brzozowie?

PROCES O ZAMORDOWANIE DRA CHUDZIKA I POSTRZELENIE EM. MAJORA OWOCA.

Donoszą, że do Sądu Okr w Sanoku przesłał już prokurator s. o. w ostatnich dniach akt oskarżenia, zajmujący się morderstwem, popełnionem w lipcu br. w Brzozowie na osobie kandydata notarjalnego d.ra Chudzika, działacza Stron. Narodowego. Emerytowany major Owoc, również działacz Stron. Nar., został wówczas postrzelony przez skrytobójczego mordercę.

Jak donosi „Robotnik" o bezpośrednie wykonanie zbrodni oskarża prokuratura sanocka urzędnika Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu brzozowskiego Jojkę, który — wedle aktu oskarżenia — działać miał z namowy i w porozumieniu z wywiadowcą policji brzozowskiej Stankiewiczem.

Stankiewicz miał Jojkę nakłaniać do zastrzelenia em. majora Owoca i w tym celu dostarczył Jojce dubeltówki. O współudział w umyślnem zabójstwie oskarża prokuratura ponadto komendanta powiatowego policji państwowej w Brzozowie komisarza Drewnickiego, który miał wydać wywiadowcy Stankiewiczowi polecenie „sprzątnięcia" majora Owoca. Proces odbędzie się w połowie września przed ławą przysięgłych w Sanoku.

Prasa niezależna przypomina, że komisarz Drewnicki był swego czasu komendantem powiatowym policji w Dobromilu i odznaczył się niezwykłą sprężystością w okresie wyborczym w r. 1930. Powiat brzozowski, w którym od r. 1929 rządził b. kapitan Nazimek był w okresie wyborów przedmiotem szczególnego zainteresowania opinji publicznej. Przed dwoma tygodniami został p. Nazimek zwolniony ze stanowiska starosty, zaś komisarz Drewnicki został zawieszony w urzędowaniu. Proces sanocki budzi niezwykłe zainteresowanie.

—§—

Droga do pokoju i dobrobytu Europy.

ARTYKUŁ BENESZA O STOSUNKACH W ŚRODKOWEJ EUROPIE.

Londyn, 3. 9. (PAT). „The Observer" zamieszcza artykuł Benesza na temat sytuacji nad Dunajem. Benesz wymienia trzy możliwości rozwiązania zagadnienia austrjackiego:

1) Anschluss, włączający Austrję do trzeciej Rzeszy Hitlera.

2) Utworzenie nowych mniejszych Austro-Węgier pod przywróconą dynastją Habsburgów.

3) Droga istotnej i ścisłej kolaboracji gospodarczej między 5-ma lub 6-ma państwami nad dunajskiemi.

Pierwsze i drugie rozwiązanie doprowadziłoby do komplikacyj i do poważnych niepokojów. Trzecie rozwiązanie jest jedynie logiczne. Mała Ententa już pracuje nad realizacją na podstawie wspólnego statutu ekonomicznego. Benesz przypuszcza, że naturalna współzależność gospodarcza doprowadzić musiała do współpracy Węgier. Sprawy polityczne muszą zejść obecnie na drugi plan. Następnym etapem w tym rozwoju winno być przyjęcie współpracy Węgier. Powstałby w ten sopsób system naturalnej współpracy gospodarczej, przywracający równowagę ekonomiczną centralnej Europie.

Każda jednostka narodowa wchodząca w skład tego szerszego systemu centralnej Europy zachowałaby swój indywidualizm i swą całkowitą niezależność polityczną. Żadne z mniejszych państw środkowo-europejskich nie mogło by już wówczas być pionkiem na szachownicy w służbie ambicji wielkich mocarstw.

Benesz zaprzecza istnieniu kilku swoich planów podkreślając, że istnieje tylko jeden jego plan, zawsze ten sam, polegający na współpracy gospodarczej państw naddunajskich. W Europie działają obecnie dwie siły — zaznacza Benesz: Pierwsza pragnie pod postacią nowej formy wskrzesić koncepcje przedwojenne, które właśnie do wojny światowej doprowadziły, — druga pragnie odbudować to, co było dobre w Europie przedwojennej, ale na zasadzie nowej Europy. Plan mój — podkreślił Benesz — opiera się na koncepcji tej nowej Europy. Wszelkie usiłowania doprowadzenia przemocą do rewizji granic wywołają jedynie chaos i niezgodę. Natomiast starania uczynienia granic niewidzialnemi drogą wprowadzenia w życie nowej koncepcji o regjonalnych i ogólnych międzynarodowych stosunkach gospodarczych doprowadzi do pokoju, odbudowy i nowej ery dobrobytu Europy i świata.

Dożynki w Spale.

Spała, 3 września. W dniu dzisiejszym odbyły się w Spale uroczystości dożynkowe w obecności P. Prezydenta Rzplitej, p. premjera, członków rządu, marszałka Sejmu oraz członków domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta Rzplitej. W dożynkach wzięło udział około 25.000 ludności włościańskiej z całej Rzplitej. Uroczystości rozpoczęły się w ogromnej hali sportowej stadjonu w Spale. O godzinie 9 Mszę św. odprawił biskup częstochowski ks. Kubina.

O godzinie 11.30 uformował się korowód dożynkowy, który przesuwał się przez trzy godziny zgórą. O godzinie 5 popołudniu na stadjonie sportowym odbyła się druga część dożynek t. zw. wieńcowanie. Z trybun przyglądało się wieńcowaniu kilka tysięcy widzów, wśród nich wielu cudzoziemców.

Do czego się już strzelcy nie biorą.

Z Bydgoszczy donoszą, że wśród tamtejszych kupców węglowych powszechne oburzenie wywołuje fakt, iż członkowie „Strzelca" wytwarzają im konkurencję, sprzedając węgiel w rozmaitych urzędach. „Strzelcy" posiadają polecenia wyższych władz i dostojników państwowych, wobec czego łatwo im zawierać z kierownikami urzędów tranzakcje. Podobno owe polecenia wydawane są strzelcom jako ekwiwalent za udzielane do niedawna na rzecz „Strzelca" dotacje, które ze względów oszczędnościowych musiały ulec przekreśleniu lub silnej redukcji. Rozumie się, że ci nowi kupcy węglowi prowadzą swój handel bez świadectw i opłat handlowych, a odbierając zarobek kupcom zawodowym, przyczyniają się do upadku ich zagospodarowanych przedsiębiorstw.

Nadużycia

na szkodę magistratu Sosnowca.

Sosnowiec, 3. 9. (PAT). Na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego policja śledcza w Sosnowcu przeprowadziła dochodzenie w sprawie nadużyć przy poborze podatków miejskich od towarów, sprowadzanych dla poszczególnych firm w Sosnowcu. Stwierdzono, że urzędnicy szeregu fabryk i hut w porozumieniu z pomocnikiem kasjera ekspedycji towarowej Konstantym Ceplińskim, wpłacali rzekome kwoty z tych podatków do kasy ekspedycji towarowej, przywłaszczając sobie resztę, tj. około 90 proc. należytości z tytułu tych podatków. Proceder ten uprawiali do spółki w porozumieniu z kasjerem Ceplińskim.

Zaznaczyć należy, że ze strony fabryk, jako takich, nie stwierdzono żadnych nadużyć. — Wskutek tych malwersacyj Magistrat poniósł w ciągu kilku lat bardzo znaczne straty, sięgające setek tysięcy zł. W związku z przeprowadzoną rewizją aresztowano kasjera Ceplińskiego oraz urzędników fabrycznych Wyszyńskiego, Staciwińskiego, Lisa oraz właścicieli przedsiębiorstwa przewozowego Borensteina i Wajstucha, jak również woźnego Klepę.

ZMARŁ WICEWOJEWODA LWOWSKI.

Lwów, 3. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 11.30 zmarł w szpitalu powszechnym we Lwowie wicewojewoda lwowski, Jan Jerzy Dychdalewicz.

STATEK „POLONIA" UŁATWI EMIGRACJĘ ŻYDOM DO PALESTYNY.

Gdynia 3 września (PAT). Wczoraj o godzinie 13 wypłynął z portu gdyńskiego statek „Polonia", który udaje się do portu rumuńskiego Constanzy, skąd będzie utrzymywał regularną komunikację okrętową między Constanzą a portami palestyńskiemi Jaffą i Haifą, celem zapewnienia regularnych przejazdów polskim żydom, udającym się z Polski do Palestyny.

Statek ten zabrał z portu gdyńskiego wycieczkę w liczbie około 550 osób i zawijać będzie po drodze kolejno do portów Lizbony, Algieru, Pireus, Stambułu i Constanzy.

Dziś o godzinie 13 odjechał z portu gdyńskiego statek „Kościuszko", udając się z wycieczką, liczącą około 400 osób. do Stokholmu.

GAJOWY POSTRZELIŁ ŚMIERTELNIE KŁUSOWNIKA.

W puszczy Niepołomickiej w niedzielę rano gajowy Puk postrzelił z karabina Franciszka Sobasa z Kłaja w brzuch. Sobas przewieziony do szpitala w Bochni zmarł. Według dotychczasowych wiadomości, Puk strzelił w obronie własnej do Sobasa, który wybrał się się z towarzyszem na kłusownicze polowanie.

Sport.

Wisła — Cracovia 3:1 (1:1).

Mimo że pierwsza połowa tego spotkania ubiegła od znakiem zdecydowanej przewagi Cracovii, białoczerwoni nie zdołali wykazać jej cyfrowo, pozwolili natomiast jeden z nielicznych wypadów Wisły zamienić na bramkę, strzeloną w 23 minucie przez słabego zresztą Sołtysika, po nieortunnym wybiegu Szumca. Wyrównał w 43 minucie niezbyt przekonywująco Malczyk, wpychając bramkarza z piłką do siatki, po rzucie wolnym strzelonym przez Pająka.

Po przerwie przewaga, choć nie tak wybitna, należy do Wisły, dla której zdobywa bramki w 7 i 17 minucie Artur. Pierwszą z nich zawinił znowu Szumiec, który i tym razem mimo bolesnej nauczki z pierwszej połowy gry, wybiegł niefortunnie. Cracovia miała w tej połowie zawodów możność poprawienia wyniku, grający jednak słabo atak zmarnował wszystkie szanse. Rogów 5:0 dla Cracovii. Publiczności około 5 tyś. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

Tuż przed zakończeniem zawodów na widowni rozeszła się wieść o nagłym zgonie długoletniego prezesa Klubu Sportowego „Cracovia" dr. Edwarda Cetnarowskiego. Przerwano zawody i gracze oraz publiczność powstawszy z miejsc minutą milczenia uczciła pamięć znanego mecenasa sportu krakowskiego.

WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH.

Wielkie Hajduki 3 września. Ruch — Legja 4:1.

Łódź, 3 września. Ł. K. S. — Pogoń 3:1.

Lwów 3 września. 22 pp. (Siedlce) — Czarni 4:3.

Poznań, 3 września. Warta — Garbarnia 4:1.

Lipiny, 3 września. Naprzód — Olsza 3:1. Mecz o wejście do Ligi.

POLSKA WYGRAŁA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa, 3 września. W meczu lekkoatletycznym Polska zwyciężyła Czechosłowację 79 i pół punktami na 78 i pół.

ŁÓDZKI KLUB SPORTOWY MISTRZEM POLSKI W HAZENIE.

W ub. sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie turniej o mistrzostwo Polski w piłkę ręczną. Do turnieju stanęły trzy drużyny łódzki Ł. K. S., warszawska Polonja i Cracovia. W pierwszym dniu łodzianki pokonały Polonję 6:3 (3:1). W niedzielę Cracovia sprawiła miłą niespodziankę wygrywając z Polonją 6:4, mimo, że do przerwy warszawianki prowadziły 3:1. W drugim spotkaniu Cracovia uległa ŁKS. 11:6 (4:4).

W wyniku turnieju pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobył Łódzki Klub Sportowy, wicemistrzem została Cracovia, na trzeciem zaś miejscu ulokowała się warszawska Polonja.

—o—

DRUGI ETAP BIEGU DOKOŁA POLSKI odbył się w sobotę na odcinku Toruń Ostrołęka, (248 km.) Padał deszcz, szosa była rozmokła i ciężka. Zwyciężył Konopczyński (Świt) w czasie 9 g. 1 m. 52 sek., jednak wskutek zmylenia trasy został zdyskwalifikowany. Drugim był Lipiński (Skoda) 9:09:31 sek.

Na trasie wydarzyły się wypadki. Poważnemu wypadkowi uległ Stefański, zeszłoroczny zwycięsca biegu, który wpadł w rów, potłukł się i wycofał się z biegu. Zawodnik WTC, Korsak-Zaleski, naskutek wypadku zranił sobie rękę i nogę, mimo to jedzie dalej.

W łącznej klasyfikacji dwuch etapów — prowadzi Olecki.

Prasa katolicka radą obrony Kościoła.

Na konferencji dziennikarzy katolickich w wielkiem seminarjum diecezjalnem w Chicago kardynał arcybiskup Mundalein wygłosił niedawno przemówienie, w którem zaznaczył m. in.: „Miałem zjawić się coś na trzydziestu zebraniach w tem mieście, by wygłosić słowa powitania. Jedyne zaproszenie jakie przyjąłem było to zaproszenie, pochodzące od katolickiego towarzystwa prasowego. Zrobiłem tak, ponieważ uważam prasę za szczególną gałąź Kościoła. Należy ona do nauczającego ciała Kościoła wojującego, i jest naszą radą obrony... Prasa katolicka ma trudną sytuację. Kto chce dużo zarabiać, nie idzie do niej. To, że nie jest ona celem żądnych powodzenia dziennikarzy, wychodzi jej w ciężkich czasach na korzyść; widzieliśmy to w ciągu ostatnich kilku lat. Zawsze utrzymywałem, że dziennikarz katolicki musi być idealistą, który winien mieć zadowolenie, że sieje, gdzie inni zbierają". (KAP).

Parowiec na Atlantyku zatonął

wskutek zderzenia.

Nowy Jork, 3 września. Na Atlantyku w odległości 200 mil na wschód od przylądka Fear (Karolina północna) zderzył się parowiec „President Wilson" z amerykańskim statkiem towarowym „Coldwater", wskutek czego „Coldwater" został poważnie uszkodzony a równocześnie na pokładzie jego wybuchł groźny pożar. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony parowca „President Wilson", parowiec „Coldwater" zatonął. Załoga, składająca się z 40 ludzi, została wyratowana.

Komunikacja lotnicza przez Grenlandję.

Kopenhaga, 3. 9. (PAT). W związku z podjętą przez płk. Lindbergha próbą ustalenia nowej linji powietrznej z Ameryki przez Grenlandję, Islandję i wyspy Owcze do Kopenhagi, minister Stauning oświadczył przedstawicielowi dziennika „Dagens Nyheder", iż dotychczas uważał regularną komunikację lotniczą przez Grenlandję za niemożliwą. Minister oczekuje obecnie szczegółowego sprawozdania z wyników próby lotnika amerykańskiego. Koncesja na otwarcie linji powietrznej przez Grenlandję, o którą zabiega towarzystwo „Panamerican Airways", mogłaby być przyznana przez rząd duński jedynie pod warunkiem, że towarzystwo to zgodzi się na pokrycie wszelkich kosztów, związanych z ewentualnemi nieszczęśliwemi wypadkami lotników w strefie polarnej.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 4: św. Rozalji.
Wtorek 5: św. Wawrzyńca.
Wtorek: wschód słońca o godz. 5.16. zachód o godzinie 18.40.

TYFUSU 7 WYPADKÓW W CIĄGU TYGODNIA. W magistracie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: dyfterji 5 wypadków, szkarlatyny 4. duru brzusznego 7, róży 3. ospy wietrznej 2.

RANIONY W BRZUCH. Pogotowie Ratunkowe wezwano wczoraj w nocy do Piasków W., gdzie został raniony Andrzej **Pilski**, rzeźnik. Ranił go jego teść Józef **Crapla** i to tak groźnie, że Pilskiemu wypłynęły trzewia.

FATALNY SEN KOŁO TORU. Przywieziono wczoraj na stację Pogotowia nicj. **Perskiego**, robotnika, który w Łagiewnikach zasnął nad torem. Przejeżdżający pociąg uciął śpiącemu dwa palce u ręki; po prowizorycznem zaopatrzeniu przewieziono rannego do szpitala św. Łazarza, na oddział chirurgiczny.

SCHWYTANIE ZŁODZIEI. Zatrzymano E. Bartosika l. 19. bez określonego zajęcia i K. Mrowcównę lat 22. za kradzież wyrobów tytoniowych i cukierniczych na szkodę nieznanego właściciela. Wymienieni zostali zatrzymani w momencie, gdy skradziony towar wartości około 250 zł. usiłowali sprzedać przy ul. Bożego Ciała 14. Skradziony towar odebrano.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OSTRZEŻENIE. Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Sprawa Moniki" (gośc. występy Zespołu Reduty).

Wtorek 5. IX. „Sprawa Moniki". Gościnne występy Zespołu Reduty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Ostatnia carowa" (w gł. roli Barymorowie).
ŚWIT: „Mój przyjaciel król" (Tom Mix).
APOLLO: „Dr. Moreau" („Wyspa zatraconych dusz").
SZTUKA: Król cyganów (Jose Mojica)
UCIECHA: Emma i jej 5 pupilków.
ATLANTIC: Hotel studentów (reż. Turżańskiego) i Liljanka rozwodzi się (Liljanka Harvej i Nenry Garat).
ADRIA: Baby (Anny Ondra).
PROMIEŃ: „Pod kuratelą" w roli gł. Vlasta Burian.
SŁOŃCE: W tajnej służbie.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 4 do 8 bm. Film pt. Biała księżna: w rolach głównych: Pola Negri, Norman Kerry.

GOŚCINNY WYSTĘP LEONJI OGRODZKIEJ I IGNACEGO DYGASA. W czwartek, dnia 7 bm. wznawia opera krakowska nieśmiertelną operę Mascagni'ego „Cavaleria rusticana" oraz Leoncavalla „Pajace", w których gościnnie wystąpi świetna primadonna oper zagranicznych Leonja Grodzka oraz znakomity tenor opery warszawskiej Ignacy Dygas.

Miły wieczorek ku czci p. Róży Bailly.

W ub. piątek wieczorem — jak już donosiliśmy — przybyła do naszego miasta na kilkudniowy pobyt wielka przyjaciółka Polski, p. **Róża Bailly.** Na dworcu powitała ją z gronem uczenic profesorka gimnazjum żeńskiego p. Dr **Ciesielska-Borka.** Za jej staraniem odbył się w gimnazjum nazajutrz po przyjeździe p. Bailly miły wieczorek, na który przybył m. in. konsul francuski p. **Richard**, oraz kilka osób z grona profesorskiego. Uczenice powitały p. Bailly „Marsyljanką", poczem Krzysia Iłłakowiczówna wypowiedziała po francusku wierszyk powitalny i wręczyła jej następnie albumik i kwiaty. Na program reszty wieczoru złożyło się odegranie fragmentu sztuki „Niebieski ptak" Maeterlincka, oraz piosenki francuskie i polskie. P. Róża Bailly czuła się niezwykle mile w gronie krakowskich uczenic.

Za odroczeniem reformy ustawy naftowej

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Onegdaj obradowały połączone Komisje Izby Przem.-Handlowej w Krakowie: Górniczo Naftowa i Polityki Handlowej, pod przewod. prezesa Izby p. **Epsteina**, nad projektem naftowej ustawy górniczej. W posiedzeniu wzięli udział, prócz radców Izby, także w charakterze zaproszonych ekspertów pp.: Inż. J. **Mokry** prezes Wyższego Urzędu Górniczego, Prof. Akademji Górniczej Inż. Z. **Bielski**, Generalny Dyrektor Koncernu „Małopolska", Inż. **Hlasko** Inż. **Schulz** i inni.

Na zebraniu dr. Oberlender przedstawił treść najważniejszych przepisów ustawy. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wszyscy mowcy dali wyraz zapatrywaniu, że **przedstawiony projekt ustawy jest obecnie nie na czasie, gdyż przemysł naftowy znajduje się w stadjum reorganizacji.** Zasadnicza reforma ustawy naftowej winna być przeprowadzona po stabilizacji stosunków.

Na zakończenie prezes Epstein, zapewnił zebranych, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie dołoży wszelkich starań, by postulaty przemysłu naftowego zostały uwzględnione.

Zlot sokolstwa w Chrzanowie.

Sokolstwo ziemi krakowskiej urządza w dn. 9 i 10 września br. wielkie święto gimnastyczno-sportowe w postaci zlotu okręgowego w Chrzanowie. Pierwszy dzień wypełnią zawody lekkoatletyczne i spotrowe — w drugiem zaś (tj. w niedzielę) prócz pochodu porannego po uroczystem nabożeństwie odbędzie się popołudniu wielki pokaz ćwiczeń na boisku „Fablock". Ponadto w sobotę o godz. 20-tej odbędzie się wieczornica otwarcia urozmaicona popisami gimnastycznemi, muzycznemi i tańcami.

Dotąd na zlot wpłynęło przeszło 500 zgłoszeń z gniazd okolicznych. Uczesnikom zlotu przysługują 50 proc. zniżki kolejowe. Zarząd Okręgu oraz komitet miejscowy dokładają wszelkich starań, aby popisy ćwiczebne i cały obchód wypadły zgodnie z ustalonemi już tradycjami wystąpień sokolstwa polskiego.

Uporządkowanie ul. Krowoderskiej

oraz nadbrzeża Wisły koło Wawelu.

Dnia 1-go bm. odbyło się posiedzenie Komisji drogowo kanałowej Zarządu miejskiego, na którem zatwierdzono projekt **uporządkowania części ul. Krowoderskiej,** między ul. Basztową a pl. Biskupim i **placu nad Wisłą u wylotu pl. Groble,** projekt urządzenia ulic na parcelowanych prywatnych gruntach, projekt chodników w ul. Słonecznej, Senatorskiej i Pawła Popiela. Zatwierdzono również projekt budowy kolektora w ul. Wiślisko, który będzie wykonany z kredytów uzyskanych z Funduszu Pracy, oraz przyjęto sprawozdanie z będącej już w toku budowy kanałów w ul. Żółkiewskiego i ul. Czarodziejskiej, pokrywanej również z kredytów Funduszu Pracy.

Nadto Komisja zatwierdziła projekt skanalizowania ul. Bronowickiej i części ul. Kazimierza Wielkiego.

Zmiany w Zakonie Braci Mniejszych (OO. Reformatów).

Na Kapitule prowincji polskiej Braci Mniejszych (O. O. Reformatów) odbytej w Wieliczce 30 sierpnia br. pod przewodnictwem O. Augustyna **Gabora**, Gen. Wizytatora, wybranymi zostali: Prowincjał O. Anatol **Pytlik**, Kustosz Prow. O. Stefan **Dziąba**; Definitorami Prow.: O. Zeno **Jagielski**, O. Pius **Szewczyk**, O. Hipolit **Dzielski**, O. Franciszek Śliwa, Sekretarz Prow. O. Leonard Tatara.

Gwardjanami zostali: w **Krakowie** O Stanisław Stoch, w **Wieliczce** O. Walenty Starmach **we Lwowie** O. Ireneusz Kmiecik Exprow., **we Włocławku** O. Wincenty Rejmer, w **Bieczu** O. Ludwik Szelągowski, w **Przemyślu** O. Stefan Dziąba Kustosz Prow.

Przełożonymi innych klasztorów zostali: w **Kętach** O. Franciszek Śliwa Def., w Zakliczynie O. Eugen. Maj, w **Jarosławiu** O. Gabrjel Bobrowski, w **Rawie Ruskiej** O. Justyn Magierowski, w **Sałowej Woźni** O. Narcyz Turchan, w **Kazimierzu nad Wisłą** O. Władysław Skwirczyński, w **Stopnicy** O. Jacek Kość, w **Pińczowie** O. Rafał Woźniak, w **Pilicy** O. Bronisław Wajda, w **Brzezinach Łódzkich** O. Wacław Wawrzyszyn, w **Koninie** O. Jan Mali cki Eksprow. Administratorami parafji zostali: w Bronowicach W. ad Kraków O. Atanazy Matlak, w Kleparowie ad Lwów O. Wojciech Kucab.

Komunikacja samolotowa w okresie jesieni i zimy.

Dnia 1 września br. wszedł w życie na naszych linjach powietrznych nowy rozkład lotów, wg. którego samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) tylko na dwóch linjach: **Warszawa—Kraków** i **Warszawa—Lwów.**

Na linjach pozostałych, tj. Warszawa—Gdańsk—Gdynia, Warszawa—Poznań, Warszawa—Katowice, Warszawa—Wilno, Katowice—Kraków, Kraków — Brno — Wiedeń, Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki i Wilno — Ryga — Tallin samoloty kursować będą tylko trzy razy w tygodniu. Na linji Warszawa—Bydgoszcz ruch zostaje wstrzymany. Ponadto na okres zimy wstrzymany zostaje ruch z dniem 16. X. na linji Bukareszt—Sofia—Saloniki oraz Wilno—Ryga—Tallin, a od dnia 1. XI. także na linji Warszawa—Wilno.

Zuchwałe włamanie przy ul. Karmelickiej

W nocy z dnia 1 na 2 bm. nieznani sprawcy dostali się zapomocą podrobionego klucza do biura budowlanego przy ul. Karmelickiej l. 20 i usiłowali rozpruć znadującą się tam kasę ogniotrwałą. Ponieważ jednak kasa była żelazo-betonowa, sprawcy po wyborowaniu dziury w bocznej ścianie kasy, zaniechali dalszej pracy. Opuszczając lokal biura skradli maszynę do pisania marki Foks, wart. 500 zł., którą następnie porzucili przy ulicy Piastowskiej. Maszyna została zwrócona firmie. Dochodzenie w tej sprawie w toku.

NEKROLOGJA.

ŚP. DR. EDWARD CETNAROWSKI.

W niedzielę wieczorem obiegła naszo miasto wieść o śmierci śp. dr. Edwarda Cetnarowskiego. Ś. p. dr. Cetnarowski przybył na zawody Cracovia — Wisła. Na boisku zasłabł i polecił odwieźć się do domu. Śmierć zastała go w drodze. Zmarły z zawodu lekarz-ginekolog, znany i ceniony fachowiec, uważany był słusznie przez krakowian za wielkiego mecenasa sportu. Przez szereg lat piastował śp. dr. Cetnarowski godność prezesa Klubu Sportowego „Cracovia", ku wielkiemu pożytkowi klubu jakotęż sportu polskiego. Ostatnie dwa lata śp. dr. Cetnarowski był prezesem honorowym klubu. Śmierci jego, towarzyszy powszechny żal sfer lekarskich i sportowych.



Austrjacki pułkownik przygotowuje lot do stratosfery.

Loty do stratosfery stały się modne. Po udałych i nieudałych lotach belgijskich, loty do stratosfery przygotowują w Sowietach oraz w Austrji. W Austrji pułkownik Emanuel Gucika zbudował nowego typu gondolę, w której podejmie w niedalekim czasie lot na wysokość kilkunastu km.

Krakowianin zagai przez radjo Zjazd Prawników Słowiańskich.

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Bratislavie I Zjazd Prawników Państw Słowiańskich, na który udają się liczne delegacje prawnicze z wszystkich państw słowiańskich. Przewodniczącym Zjazdu jest profesor U. J. Dr. **Kumaniecki** z Krakowa. Ponieważ jednak prof. Kumaniecki od szeregu tygodni leży złożony chorobą na klinice chirurgicznej w Krakowie, przeto w Zjeździe osobistego udziału wziąć nie może. Mimo to zagai Zjazd osobiście dnia 9-go września br. o godz. 9-tej rano **przez radjo. — Przemówienie jego, wygłoszone na klinice w Krakowie, nada Polskie Radio w Warszawie i wszystkie rozgłośnie polskie, a w wielkiej sali Teatru Narodowego w Bratislavie, w której od będzie się otwarcie Zjazdu, odbiorą je głośniki zainstalowane w sali.** Jest to pierwszy wypadek zagajenia Zjazdu przez radjo. W ten sposób mimo choroby przewodniczącego, przewodnictwo Zjazdu Prawników Państw Słowiańskich pozostaje w ręku Polaka. W uroczystym akcie nadania prof. Kumanieckiemu honorowego doktoratu prawa Uniwersytetu Komeńskiego w Bratislavie, w dniu 8 września br., zastąpi go jeden z profesorów miejscowego Wydziału prawa.

Czem jest „demokracja"?

Otrzymaliśmy następujące pismo: — Parafia Rzezawa ad Bochnia przeżyła niedawno podniosłe dni. W d. 26 sierpnia br. przybył tu na wizytację kanoniczną ks. biskup dr. Edward Komar z Tarnowa. Cała ludność parafji od dzieci do starców wyszła na powitanie Ks. Biskupa. Tuż u rampy kolejowej powitali Arcypasterza serdecznem przemówieniem kolejarze a następnie poprowadzili Go procesjonalnie przy dźwiękach swojej orkiestry aż do bramy kościelnej, gdzie Go oczekiwał lud parafji z duchowieństwem i nauczycielstwem na czele.

Przz dwa dni trwała wizytacja Ks. Biskupa ku wielkiemu pożytkowi dusz. Mimo swej krótkości wniosła w dusze ludu prawdziwe wesele, ukojenie i błogosławieństwo Boże, hojnie rozdzielane przez ręce biskupie.

Uroczysty ten nastrój zamącił jednak fakt przykry, różnie przez ludność komentowany — mianowicie **brak przedstawiciela powiatu.**

Od niepamiętnych czasów lud tutejszy był świadkiem, jak przybywającego w granice powiatu Biskupa witał również przedstawiciel powiatu. Tak było nawet za czasów zaborczych. Dopiero teraz obecny starosta bocheński zmienił dotychczasowy kurs swoich poprzedników (niewiadomo czy z wiedzą i aprobatą władz centralnych) — bo nie tylko, że nie raczył powitać Swego Arcypasterza, ale nawet nie wysłał swojego zastępcy: co gorsza, kiedy Go proszono, aby polecił w niektórych miejscach poprawić fatalną drogę, oświadczył, że jest **nie demokratycznie** drogę poprawiać — biskupowi.

Pozwolimy sobie atoli zauważyć, że **bardziej niedemokratycznie** jest remontować z przepychem biura i nawet kamienne schody zdzierać dla p. starosty, — niedemokratycznie jeździć autem rządowem na wycieczki letnie.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza

Kino.

Z kin krakowskich.

WANDA: „Ostatnia carowa“. Przedewszystkiem należy poświęcić parę wierszy reżyserowi tego filmu, pochodzącego z wytwórni Metro G. M. Jest nim Polak, znany i świetny reżyser słynnego teatru Stanisławskiego w Moskwie, Bolesław Bolesławski, autor głośnej obecnie zagranicą powieści pt. „Polscy ułani“. Z nazwiskiem Bolesławskiego, który po przewrocie bolszewickim przybył do Polski. złączone są znakomite przedstawienia Teatru Polskiego w Warszawie, a przedewszystkiem przedstawienie „Miłosierdzia“ K. H. Rostworowskiego. Zaprezentowany nam film Bolesławskiego cechuje solidna robota reżyserska i umiejętność posługiwania się kamerą. Niektóre sceny rewji wojskowej przed dworem carskim. cerkiew podczas uroczystego nabożeństwa. oraz salony pałacowe — są piękne i interesujące. Bardzo dramatyczny jest moment śmierci Rasputina. którego rolę kreuje wielki akto. Lionel Barrymoore. Doskonały jest również brat jego. znany John, książę Jussupow. morderca Rasputina. oraz mały chłopak. grający rolę nieszczęśliwego carewicza. W filmie tym oglądamy trzeciego jeszcze członka rodziny Barrymoore: Ethel w roli carowej.

ŚWIT: „Mój przyjaciel król“. Wyborny program dla młodzieży. a przytem interesujący dla wszystkich, tęskniących za „krajem lat dziecinnych“. Trochę w tym filmie prawdy. a trochę bajki. wszystko zaś razem tworzy miły, pogodny obrazek. którego treść jest następująca: Młodociany Karol (12 do 14 lat) jest królem państwa Alwonji. Ze względu na jego małoletniość. rządy sprawują różni dygnitarze, podsuwając królowi do podpisu dekrety, krzywdzące nieraz obywateli. W międzyczasie Karol poznaje właściciela wędrownego cyrku, Toma Mix'a. który, zyskawszy przyjaźń młodego króla. daje mu cenne wskazówki. jak należy rządzić państwem, z myślą o dobrobycie poddanych. Dalsze dzieje tej pary przyjaciół zobaczycie na ekranie. na którym ponadto wyświetlane są dwie doskonałe humoreski dźwiękowe z komiczką amerykańską. Luizą Fazenda i długonogim Slimem Summerville w roli „czarodzieja“ wśród Chińczyków.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Premjer Bułgarji szczęśliwie wyszedł cało z zamachu.



Zamachy w Bułgarji są na porządku dziennym. Niedawno urządzono zamach na byłego premjera Zankowa. przywódcę bułgarskiej nacjonalistycznej opozycji. Pewien komunista rzucił w kierunku Zankowa w miejscowości kąpielowej granat ręczny. Granat poranił ciężko osoby towarzyszące b. premjerowi. natomiast Zankow wyszedł cało z zamachu.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, 5 września 1933 r.

Kraków, (312.8 m.) G.: 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia: 12.05 Płyty gramofonowe; 12.25 Codz. przegl. pras. polsk. i kom. meteor.; 12.35 Płyty; 12.55 Dz. połudn. z Warszawy; 13.00 Płyty; 15.25 Kom. gospod. z Warsz.; 15.35 Płyty; 16.00 Koncert solistów z Warszawy; 17.15 Transmisje z Warszawy; 18.35 Recital śpiewaczy ze Lwowa; 19.05 „Stary Kraków“ w opr. dr. J. Dobrzyckiego; 19.20 Rozmaitości. komunikaty; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Transmisje z Warszawy; 22.05 Recital fortepianowy p. E. Schmidta; 22.35 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.10 „Silva rerum“ i repertuar Teatrów Miejskich: 15.45 Chwilka L. O. P. P.; 17.00 „Listy i programy“; 18.35 Recital śpiewaczy art. opery Fr. Platówny.

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka poranna; 7.30 Dz. por.; 7.35 Płyty; 7.52 Chwilka gosp. domowego: 7.55 Program na dzień bieżący; 9.00 Transmisja z Ostrej bramy; 11.57 Sygnał czasu. hejnał z Torunia; 12.05 Płyty; 12.25 Przegląd prasy: 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Płyty: 12.55 Dziennik południowy: 14.55 Płyty: 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15.15 Płyty; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Arje w wykonaniu J. Kiepury; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa: 15.50 Utwory w wykonaniu orkiestry mandolinowej; 15.55 Komunikat Państw. Urz. Wych. Fizycz. i Państwowego Związku Sportowego. 16.00 Koncert solistów; 17.00 Skrzynka pocztowa; 17.15 Pieśni komp. jugosł. odśpiewa p. M. Janowski; 17.45 Muzyka lekka i salonowa; 18.15 Odczyt pod tytułem „Nowy ustrój samorządowy w Polsce“: 18.35 Recital śpiewaczy ze Lwowa: 19.05 Muzyka lekka; 19.20 Rozmaitości: 19.35 Program na dzień następny: 19.40 „Na widnokręgu“; 20.00 Koncert wieczorny: 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i komunikat policyjny: 22.40 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Katowice, (408.7) G. 15.05 Komunikat gospodarczy: 17.00 Audycja Cioci Heli dla dzieci; 19.05 Inż. St. Nitsch: „Feljeton wakacyjny“: 19.20 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego.

H. RIDER HAGGARD. 57

„Zbudzeni ze snu“.

— Przyjmujesz działanie hypnotycznych czynników i przypisujesz Yvie nadzwyczajną chytrość. jakkolwiek nic cię do tego nie upoważnia. Po pierwsze, nie rozumiem, dlaczego miałoby zależeć jej na tumanieniu nas, kiedy to, co widzieliśmy dotąd, wywarło na każdym wrażenie czegoś niezwykłego: a po drugie, jeśli tak było, to w jaki sposób udało się jej zahypnotyzować trzech ludzi i wmówić w nich. że widzą te same rzeczy. Ja sądzę, że złudziło cię podobieństwo... W przeciwnym razie zwróciłby na nie uwagę i Bastin.

— Bastin na nic nie zwraca uwagi. Ale jeśli wątpisz, zapytaj Yvy. Ona powinna wiedzieć. A teraz pójdę poddać analizie tę przeklętą Wodę Życia. która być może okaże się zwyczajną szczawą, zawierającą substancje radioaktywne. W tem leży tylko trudność, że nie mam wszystkich potrzebnych odczynników.

Odszedł w przeciwną stronę, niż Bastin. a ja pozostałem sam z Tomkiem, który uciekał wciąż do pieczary tak, że musiałem go co chwilę przywoływać. Sądzę, że przeżycia tego dnia wstrząsnęły moim organizmem. Mistyczna strona mojej natury zaczęła brać górę nad realną i wysuwać się na plan pierwszy. Straciłem grunt pod stopami i zacząłem błądzić myślą sam nie wiem gdzie.

Dałem spokój rozumowaniu; poddałem się marzeniom; jest to czasami rzecz przyjemna. Przypuśćmy, że wszystko, co widzimy i przyjmujemy jest tylko częścią prawdy, a może zaledwie jej odbiciem? Przypuśćmy, że budzimy się ciągle do nowego bytowania i że czynnik ożywiający nas, czemkolwiek jest, zamieszkuje rozmaite ciała, które urabia według siebie tak, jak chce? Czyżby wówczas ciała te różniły się od siebie tak bardzo, nawet po miljonach lat, które, bądź co bądź, są tylko godziną lub minutą w Wieczności?

W myśl tej hypotezy. która jest zbyt śmiała. aby mogła być prawdziwą, ja i ten zamordowany mogliśmy faktycznie być tą samą osobą. Jeśli ta sama była kobieta. która w jakiś cudowny sposób przebyła przepaść czasu, dlaczego nie miałby być tym samym jej wybrany? Co powiedziałem — jej wybrany? Byłżebym jej wybranym? Jeśli umarłem i zbudziłem się do nowego życia, pozostałem mimo wszystko tym. który ją kochał. Oh! To było śmieszne. Bickley miał słuszność. Oszaleliśmy wszyscy.

— Jeszcze jeden szczegół. Oro wspominał, że prowadziliśmy wojnę z Niemcami. Jak się o tem dowiedział, jeśli mówił prawdę? Musiałby mieć chyba jakieś niezwykłe zdolności telepatyczne. Czy je posiadał? Tego nie mogliśmy stwierdzić. Ale dziwiło mnie to. że on, który nie znał dziejów naszego kraju wspominał o kraju, z którym mogliśmy popaść w poważny zatarg. Wistocie. można było oszaleć. Głowa zaczęła mi ciężyć. jak ołów. Chciałem spać i we śnie szukać ucieczki przed wszystkiemi temi tajemnicami.

— — — — — — — — — —

Nazajutrz, wczesnym rankiem, wysłaliśmy Bastina na jego rendez-vous w krypcie grobowej. Zapewne zapomniałby o niem. gdybyśmy tego nie zrobili, gdyż był zawsze roztargniony. Chciał namówić któregoś z nas, abyśmy towarzyszyli mu — w tym wypadku nie wzgardziłby nawet towarzystwem Bickley'a — ale oświadczyliśmy zgodnie, że nie zostaliśmy zaproszeni i że zjawienie się nasze może rozgniewać Orosa.

— Widzę — rzekł Bastin głosem ponurym — że wolicie towarzystwo Błyszczącej Pani i zostawiacie mnie własnemu losowi. Ha! Jeśli nie wrócę i zginę tam, w dole, postarajcie się przynajmniej, aby Oros wydał moje zwłoki i aby je pogrzebano.

— Pospiesz się. Bastinie — rzekł niewzruszony Bickley. — Inaczej spóźnisz się, co może urazić twego przyjaciela.

Bastin oddalił się, zabrawszy z sobą wielką Biblję. pisaną w języku Wysp Południowego Morza.

Wkrótce potem przybyła Yva. przystrojona w swoje cudowne szaty, których. jako mężczyzna, nie silę się opisywać. Zauważyła, że się im przyglądamy i przywitawszy się z nami. jak również z Tomkiem, którego ucieszyło jej przybycie, zapytała. jak się ubierają nasze kobiety?

Próbowaliśmy jej wytłomaczyć, ale bezskutecznie.

— Widzę. że znacie się na tych rzeczach tak mało, jak mężczyźni Starego Świata — rzekła wstrząsając głową z uśmiechem.

— Jesteśmy jeszcze barbarzyńcami — rzekł Bickley. — Przynajmniej nasze kobiety. które uciekają się do najprymitywniejszych środków, aby działać na wyobraźnię mężczyzn.

— Musiała dokuczyć ci jakaś kobieta. Bickley'u — rzekła Yva z niewinną minką. — Inaczej nie obmawiałbyś ich. — Poczem. nie czekając na odpowiedź, zapytała go, czy udała mu się analiza Wody Życia.

— Skąd wiesz. o Pani, co robiłem z Wodą Życia? Czyżby Ci Bastin powiedział?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Kawrzy.

Rozpoczynamy nowy okres.

Za nami leży kilkanaście numerów „Działu Młodych“, bujny okres wakacyj — i oto znowu spotykamy się „przy rodzinnym stole“ naszego dodatku. Podobnie jak w ubiegłym sezonie dział nasz będzie służył rozrywce naszych młodych Czytelników. Zawierać będzie rozmaite zadania, za których rozwiązanie dawać będziemy „cenne nagrody książkowe. W innem miejscu podajemy spis książek, przeznaczonych do rozlosowania w najbliższym czasie.

Piszący te słowa ma nadzieję, że nasi mili czytelnicy i współpracownicy spędzili wakacje wesoło, wrócili do domu z świeżą ochotą do nauki i z nowym zapasem zdrowia i zapału do pracy. Koniecznie muszę wymienić tutaj E. Kręciocha z Zatoru, gdyż od niego otrzymaliśmy kilka opisów wycieczek i zamieściliśmy je w naszym dodatku turystycznym. Te próby literackie były bardzo udatne i zachęcające do pracy nad sobą.

Rozpoczynamy nowy okres: — dodatek nasz dla młodych ukazywać się będzie co dwa tygodnie. Prosimy zatem naszych współpracowników o zasilanie działu młodych swemi pracami, o nadsyłanie rozwiązań, o powiadomienie nas o swych życzeniach i ewent. zmianach odnośnie do tego dodatku, a my ze swej strony dołożymy starań, by wszystkie głosy uwzględnić dla pożytku ogółu naszych czytelników.

W krzyżówce poniżej koniecznie trzeba zapamiętać, że w poszczególnych kratkach mieszczą się sylaby, a nie — jak dotychczas — głoski. W ten sposób dwie kratki mogą dać słowo dwusylabowe, np. biel-mo. Pozatem rozwiązuje się krzyżówkę według znanych zasad.

Krzyżówka.



Znaczenie wyrazów: Pionowo: 1. rodzaj pieca, 2. imię węgierskie, 3. język, narzecze (wsp. tzn. najpierw 2-ga sylaba, potem pierwsza), 4. stolica państwa bałkańskiego, 5. świecznik, 6. żyzna glinka, 8. miasteczko w woj. krakowskiem, 9. tytuł włoski, dawany biskupom, 14. uchodzą z komina, 15. przemowa, 17. ryby, 18. szyje się niemi; — **Poziomo:** 1. orszak na pustyni, 4. mieszkanka Afryki, 7. parowóz, 9. miasto w połudn. Ameryce, 10. co robi wół? 11. wierzę (łać.), 12. niebieskawy, 13. imię męskie, 15. taniec ludowy, 16. miasteczko niedaleko Krakowa, 19. jadłodajnia, 20. pociecha rodziców, 21. urojenie, złuda.

Krzyżówka jest krótka, lecz niełatwa; wymagać będzie wysiłku i niejednej chwili cierpliwości. By nie utrudniać naszym Czytelnikom drogi do uczestniczenia w losowaniu nagrody, podajemy tylko jedno jeszcze zadanie.

Jest to nowa forma zagadki, mianowicie zadanie literackie. Poniżej zestawiony jest szereg wyjątków z dzieł literackich i utworów poetyckich pisarzy i poetów polskich. Rozwiązaniem zadania będzie podanie autora i dzieła, z którego dany wyjątek zaczerpnięto — Wprawdzie podaliśmy wyjątki z dzieł bardziej znanych, jednak ułamkowe fragmenty mogą nastręczyć trochę „bólu głowy“ przy odgadywaniu.

*

1. ...Jesień szła coraz głębsza. Blade dnie wlekły się przez puste, ogłuchłe pola i przymierały w lasach coraz cichsze, coraz bladsze — niby te święte hostje w dogasających brzaskach gromnic. A co świtanie — dzień wstawał kniwiej stężały od chłodu i cały w szronach i w bolesnej cichości ziemi zamierającej; słońce blade i ciężkie wykwitało z głębin z wieńca wron i kawek, co się zrywały gdzieś z nadzórz, leciały nisko nad polami i krakały głucho, długo, żałośnie...

*

2. ...Ktokolwiek będziesz w Nowogródzkiej stronie,
Do Płużyn ciemnego boru
Wjechawszy, pomnij zatrzymać swe konie,
Byś się przypatrzył jezioru...

*

3. ...do wsi zbrojny mąż leci...

*

4. ...Bitwa! Gdzie? w której stronie?
— pytają młodzieńce,
Chwytają za broń. Kobiety wznoszą
w niebo ręce,
Wszyscy pewni zwycięstwa wołają ze łzami:
Bóg z Napoleonem, Napoleon z nami!

*

5. ...Łuna od palącego się miasta zajęła niebo tak szeroko, jak wzrok ludzi mógł sięgnąć. Z za wzgórz wytoczył się księżyc wielki i pełny, który rozgorzał wnet od blasku i, przybrawszy barwę rozpalonej miedzi, zdawał się ze zdumieniem spoglądać na ginący gród światowładny. W zaróżowionych przepaściach nieba świeciły również różowe gwiazdy lecz w przeciwieństwie do zwykłych nocy, ziemia jaśniejsza była od niebios...

*

6. ...Bliżej Warszawy tłumy stały się tak gęste, iż tylko noga za nogą można się było posuwać. Elekcja obiecywała być liczniejszą niż zwykle, bo nawet szlachta z dalszych ruskich i litewskich okolic, która z przyczyny odległości nie byłaby dla samej elekcji przybyła, ściągała teraz do Warszawy dla bezpieczeństwa. A przecie dzień wyboru był jeszcze daleko, gdyż zaledwie pierwsze posiedzenia sejmu się rozpoczęły; ale ściągano na miesiąc i dwa naprzód, by ulokować się w mieście, teraz i owemu się przypomnieć, tu i ówdzie promocji poszukać, po dworach pańskich jadać i pijać i wreszcie, by po żniwach w stolicy rozkoszy zażyć...

*

Należy odgadnąć, fragmenty jakich utworów literackich i poetyckich podaliśmy powyżej.

Na tych dwu zadaniach kończymy dzisiejszy dział szaradowy, przeznaczając za dobre rozwiązanie nagrodę w postaci książki **J. F. Coopera: „Na śmierć lub życie“.**

W najbliższym czasie zostaną rozlosowane następujące książki: 1. dr. Wł. Burzyński: **Z Karpat** (wspomnienia myśliwskie). 2. M. Coudareau: **Tajemnica zamku D' Apre-Bise**. 3. Gabrjel Ferry: **Skarby „Mglistych Gór“**, 4. Gustaw Janson: **Fantazja**, 5. Z. Dromlewicz: **Dziecko kina**, 6. M. Reynes-Moniaur: **Tajemnicze słowa**, 7. Klemens Junosza: **Dworek przy cmentarzu** i wiele innych, interesujących książek.

Rozwiązania należy przesyłać najpóźniej do dnia 14 września włącznie do redakcji „Działu Młodych“, Kraków, ul. św. Krzyża 11.

Humor.



— Przepraszam pana, boję się, że pan zajął moje miejsce...

— Niema się pan co bać, oczywiście pod warunkiem, że pan nie reflektuje na to miejsce.

(London Opinion).

—§—

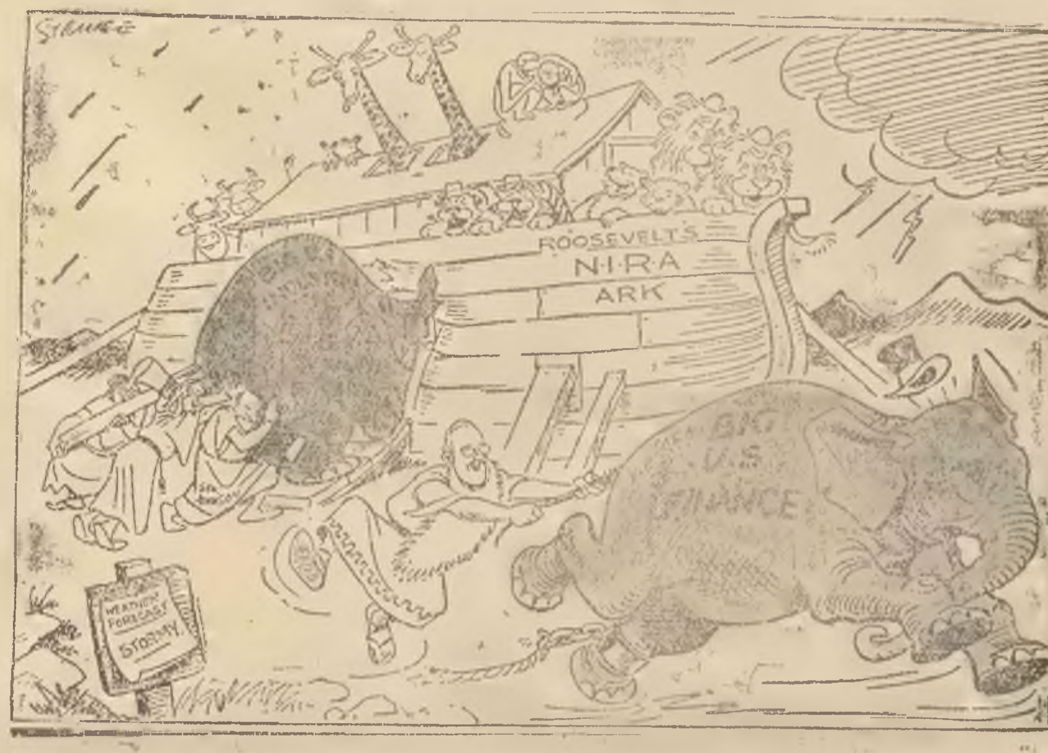
Odciął mu się. Dwóch gości dokucza sobie nawzajem w towarzystwie. W pewnej chwili jeden z nich powiada drugiemu, aby mu dostatecznie dopiec:

— Ale pan ma długie uszy!... Strasznie!...

Na to tamten:

— Prawda?... Żeby tak wziąć pański rozum, a moje uszy, toby dopiero był osioł. co?...

Arka Roosevelta.



Prasę europejską obiega dosadna karykatura angielskiego rysownika z „Daily Expressu“ nazwiskiem Strube, który w sposób pełen humoru ilustruje plany Roosevelta i jego usiłowania, by zjednoczyć wszystkie gałęzie gospodarki w dążeniu do przywrócenia „prosperity“. Widzimy na rysunku Roosevelta z współpracownikami, usiłujących wprowadzić do symbolicznej arki dwa olbrzymie słonie, wyobrażające ciężki przemysł i finanse. Podpis pod ilustracją: „Jeszcze tylko te dwa potwory umieścić w arce zbawienia, a wszystko będzie w porządku“

Nieporozumienie. — Pożycz mi pan 10 złotych.

— Nie mam przy sobie.

— A w domu?

— Dziękuję, wszyscy zdrowi.

Roztargniony profesor. Znany z roztargnienia profesor wywiesił w dniu narodzin swego syna ogłoszenie:

Z powodów ode mnie niezależnych wykładu dziś nie będzie.

Zajście. Właściciel składu aptecznego ma dzisiaj zły dzień. Od samego rana odwiedzają go wierzyciele. Szef przechadza się nerwowo po sklepie, wreszcie zatrzymuje się przed chłopcem na posyłki.

— Czego siedzisz, gałganie jeden. Dlaczego próżnujesz? Jeśli nie masz nic do roboty, przynajmniej łap muchy i przylepiaj do lepu!

Na nim można polegać. — Jakto, wczoraj pan objął posadę i dziś już pan żąda zaliczki miesięcznej? A co będzie, jeżeli pan naprzykład jutro umrze?

— O panie dyrektorze! pracowałem już w wielu firmach, często brałem zaliczki, ale na coś podobnego nigdy sobie nie pozwoliłem.

Słuszny powód. — Proszę się wytłomaczyć, dlaczego pędziła pani przez wioskę szybkością przeszło 60 klm. na godzinę?

Nadobna automobilistka: — Dlatego, że hamulce przestały funkcjonować, więc spieszyłam się do domu, ażeby uniknąć wypadku.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.